Miłość niejedno ma imię

Miłość niejedno ma imię

Lutowe święto zakochanych stanowi doskonały pretekst, by przypomnieć kilka niezwykłych historii miłosnych. Pora zatem na niezwykłą wycieczkę wokół Poznania szlakiem romantycznych uniesień, płomiennych romansów, a nawet… małżeńskich intryg i zbrodni.

W tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz. W przypadku szwedzkiego oficera i szlachcianki z Pożegowa on chciał, ona – nie. Tragiczna historia zakończyła się w wodach jeziora Skrzynka w Wielkopolskim Parku Narodowym, gdzie można dziś dostrzec zjawy obojga topielców. Zdecydowanie lepiej ułożyły się losy innej polsko-szwedzkiej pary. Lars von Engeström przebył do Polski jako dyplomata w misji matrymonialnej, a później niespodziewanie pozostał, odnajdując w Rozalii Chłapowskiej miłość swojego życia. Szczęśliwym małżonkom zawdzięczamy pałac w Jankowicach – pierwszą w regionie budowlę w stylu klasycyzmu romantycznego.

Młodzieńcze porywy serca

Chłopak pochodził ze zubożałej szlachty z Głuszyny. Wybranką jego serca była Adyna Turno. Ich miłość rozkwitła w pałacu w Objezierzu. Ojciec dziewczyny był przeciwny, więc młodzieniec próbował ukochaną… uprowadzić. Plan udaremniono, a niedoszły porywacz, czyli Paweł Edmund Strzelecki rozpoczął barwną karierę podróżnika. W czasie swych egzotycznych wojaży korespondował z ukochaną, a jej imieniem nazwał jedną z gór w dalekiej Australii. Nieudane porwanie miało miejsce w parku w Więckowicach. Nieopodal, nad Jeziorem Niepruszewskim stoi tajemniczy krzyż, upamiętniający samobójczą śmierć młodych zakochanych, którzy nie uzyskali zgody rodziców na ślub. Identycznie zakończyło się życie dwojga kochanków, którzy zasłynęli jako Romeo i Julia z Puszczy Zielonki. Historię ich miłości opowiada tablica Szlaku Legend Puszczy Zielonki, stojąca na uroczysku Maruszka. Wydawało się, że również uczucie pilota Kazimierza Kosińskiego i Aleksandry Unrug z dworu w Mełpinie nie doczeka się szczęśliwego finału, ale ostatecznie młodzi dopięli swego, a ich losy przedstawia quest O Zakochanym lotniku i niejednym pomniku.

Na ślubnym kobiercu

Zdjęcia to idealna pamiątka ślubu. Jednym z najczęściej wybieranych plenerów na sesję ślubną są urokliwe zakątki Arboretum Kórnickiego. Stamtąd blisko do Lasu Nowożeńców i Drzew Okolicznościowych Nadleśnictwa Babki, gdzie młodzi mogą wspólnie posadzić pamiątkowe drzewo. Młodą parę wypada uhonorować ślubnym prezentem. Pięknym przykładem takiego upominku jest... romantyczny zameczek na wyspie Jeziora Góreckiego, który Klaudyna i Bernard Potoccy otrzymali w darze od Tytusa Działyńskiego, brata panny młodej.

Romantyczne legendy

Na szczycie Dziewiczej Góry stoi tablica Szlaku Legend Puszczy Zielonki, która opisuje miłość pięknej Anny i rycerza zaklętego w niedźwiedzia. W kolejnych trzech historiach pojawiają się duchy. Pierwszym z nich jest Czarna Księżniczka, krążąca po parku w Szamotułach. Ta postać to Halszka Ostrogska, więziona przez męża w baszcie zamkowej, stanowiącej część Muzeum Zamku Górków. W Kórniku straszy Biała Dama, czyli duch Teofili Działyńskiej, posądzanej o liczne, skandalizujące romanse: z księdzem, pastorem, a nawet ogrodnikiem. Obyczajowy skandal towarzyszył również Czarnej Damie, czyli Felicji Potockiej. O jej tragicznym romansie opowiada quest Pałac w Będlewie i historia z dreszczykiem.

Różne oblicza miłości

Poszukując przykładów miłości altruistycznej warto zajrzeć do Muzeum imienia Ojca Mariana Żelazka w Chludowie

, by poznać działalność jego patrona, misjonarza niosącego pomoc trędowatym w Indiach. Z podobnej strony dał się poznać także Edmund Bojanowski, opiekun chorych na cholerę i założyciel ochronek dla dzieci, którego pomnik-ławeczka stoi w Luboniu. O patriotyzmie i miłości do ojczyzny świadczą pomniki, ale również mniej oczywiste obiekty, na przykład mural powstańczy w Buku. Śladów rozmaitych uczuć można szukać na płótnach ze zbiorów Galerii Malarstwa w Rogalinie takich jak „Uwodzicielka (Czarodziejka Zeineb)", „Spór małżeński Gryfiny z Leszkiem Czarnym" czy „Pokusa". A gdzie wybrać się na romantyczny spacer? Idealną scenerię zapewni niezwykła Wyspa Miłości w parku w Jankowicach albo Zakątek Zakochanych w Arboretum Kórnickim, który podobno był już miejscem niejednych zaręczyn.

Piotr Basiński

Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna